

"Aborterzy zabijają" Protest pod szpitalem im. Świętej Rodziny [fotorelacja]



Pod szpitalem im. św. Rodziny na ulicy Madalińskiego w Warszawie, w którym dokonano aborcji, którą przyjął, by umrzeć pozostawione bez opieki przez personel, odbył się antyaborcyjny protest.

W ubiegłym tygodniu, w Szpitalu Specjalistycznym im. Świętej Rodziny w Warszawie doszło do dramatycznej sytuacji, kiedy w wyniku nieudanej aborcji dziecko przeżyło zabieg i zmarło kiedy lekarze nie udzielili mu pomocy. Aborcja była wykonywana w 24. tygodniu ciąży. – Godzinę krzyczało dziecko, konające na oczach lekarzy w Szpitalu Świętej Rodziny na Madalińskiego – mówił redaktor naczelny TV Republika Tomasz Terlikowski, który powoływał się na swoich informatorów.

Sprawą już zajęła się prokuratura. Doniesienie do prokuratury w tej sprawie złożył ks. Ryszard Halwa oraz Piotr Liroy-Marzec.

Według informacji "Naszego Dziennika" działaniom personelu medycznego przyjrzy się także Rzecznik odpowiedzialności zawodowej. "Pani rzecznik dr Janina Barbachowska wszczęła postępowanie z urzędu. Dokumenty ze szpitala już u niej są" – czytamy w "Naszym Dzienniku".









zdjęcia: Tomasz Gutry